

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 400
na prowincji „ 500
Zagranicą „ 800

UWAGA: Prenumerata, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAZ
Łódź, Przejazd
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 0—8 wiecz. codziennie.

Rękopisów składających się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 80.—
w tekście mk. 100.— reklamy mk. 50.—, nekrolog mk. 40.—, komunikaty mk. 50, zwyczajne mk. 25 za wiersz nomparelowy jednoładowy.

Ogłoszenia drobne 10 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubionych dokumentów mk. 8.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia nadrukowane po g. 5 wiesz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd Nr 8.

TELEFON NR 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Ulubieniec publiczności **HARRY PEEL**
w niezrównanym dramacie awanturycznym w 7-miu wielkich aktach p. t.
„CUDOWNA MAŁPA”

King-Teatr **Nowości** Piotrkowska róg Główna.
King-Teatr **Nowości** Piotrkowska róg Główna.

Echa uchwał Rady Ambasadorów.

Bazylia wściekłość.

BYTOM, 30 (PAT). Tutajszą „Ostdeutsche Morgenpost”, organ wielkiego przemysłu górnośląskiego uważa odpowiedź Rady ambasadorów na protest niemiecki w sprawie górnośląskiej za haniebną polozek dla rządu Wirtha. Organ ten sądzi, iż należało się uprzednie zastanowić, czy protest przeciwko prawomocności uchwały genewskiej ma widoki powodzenia.

Produkcja węgla.

(Kilka cyfr).

WROCLAW, 20. (PAT). Produkcja węgla kopalń górnośląskich wynosiła we wrześniu 2678031 tonny w porównaniu do produkcji z września 1913 r., która wynosiła 3.074.393 ton. Produkcja tagoroczna była mniejsza o 30,9 proc. Hość robotników, która we wrześniu 13 roku wynosiła 128.068, wzrosła we wrześniu tego roku do liczby 182.500 czyli o 42,5 proc.

W obawie.

WROCLAW, 30. (PAT). Prezydent Śląska Dolnego wzywa ludność, by pod wpływem rozgoryczenia nie napadała na przedstawicieli państw koalicyjnych przejeżdżających przez Niemcy, gdyż wybryki takie pociągnęłyby dla władz rządu niemieckiego niemiłe konsekwencje.

Tajny przymus wojskowy w Niemczech.

PARYZ 30. W „Revue de deux Mondes” Poincaré, omawiając możliwość sąsiedzkich stosunków z Niemcami z powodu pozostania Wirtha przy władzy, oświadcza, że Niemcy reakcyjniści w tajemnicy pielęgnają myśl odwetu. Poincaré oświadcza następnie, że w Niemczech ciągle istnieje jeszcze rodzaj przymusu służby wojskowej, a mianowicie b. armii są wpisani w listach, znajdujących się w roku dawnych wojskowych. Niemcom odebrano wprawdzie broń, ale samoloty, którzy tą broń nieśli i rnow mogą ją uknąć nie całaby.

ub. nieodnawianie sojuszu angielsko-japońskiego. Austrelja widzi dla siebie w opanowaniu przez Japonię dawniejszych wysp niemieckich wielkie niebezpieczeństwo militarne i gospodarcze. Gdy na konferencji dominów stanęła kwestja co ważniejsze, czy sołusz z Ameryką, czy z Japonją większość przedstawicieli dominów oświadczyła się za związkem ze Stawami Zjednoczonymi. Korespondent dodaje w końcu, że nieodnawienie sojuszu przez Anglię wywarło w Japonji najpierw powną konsternację potem zamczył się w prasie japońskiej „refleksyjny uśmiech japoński”, który dowodzi, że Japonja ma już w zanadrzu pewne plany, a temi mogą być, zdaniem korespondenta, odwetowe szachowanie interesów angielskich w Indiach.

Konferencja waszyngtońska rzuci światło na tarce angielsko-japońskie na Dalekim Wschodzie, które, zdaniem korespondenta, doprowadzi niewątpliwie do sojuszu angielsko-amerykańskiego przeciwko Japonji.

Lloyd George.

LONDYN, 30. (PAT). Lloyd George nie weźmie udziału w pierwszych obradach konferencji waszyngtońskiej. Upoważnił on do przewodnictwa delegacji angielskiej Balfoura, sam zaś przyjedzie do Waszyngtonu dopiero wtedy, gdy mu pozwolą na to obowiązki państwowe, a zwłaszcza sprawa Irlandji.

Marszałek Foch w Ameryce.

PARYZ, 30. Z Nowego Jorku donoszą:

Przybył tu Marszałek Foch. W przystani oczekiwali go ambasador francuski w Stanach Zjednoczonych Jusserand i sekretarz marynarki Roosevelt, syn byłego prezydenta. W imieniu amerykańskich legionistów powitał Marszałka Focha pułkownik Roberts. Następnie wygłosili przemówienia powitalne przedstawiciele rządu. Gen. Perchingowi udało się przybyć do New Yorku jeszcze przed Fochem, tak, że mógł wziąć udział w przywitaniu.

Natychmiast po swoim przybyciu do Ameryki wydał Marszałek Foch orędzie do narodu amerykańskiego, w którym między innymi powiedział: Pragnę uznać tych żołnierzy, którymi mi było wolno dowodzić na polach bitew, przy ich pokojowej pracy. Pamiętajcie o poległych Amerykanach i o tem, że ofiara ich nie poszła na marne. Pozostają podstawa pokoju światowego dla wspólnej pracy, przy której będziemy ożywili tymi samymi uczuciami, które łączyły Francuzów i Amerykanów w czasie wojny.

WASZYNGTON, (PAT). Havas, Harding przyjął uroczyste marszałka Focha i wydał na jego cześć w Białym Domu śniadanie, w którym wzięli udział gen. Persing oraz wybitne inne osobistości. Marszałek udał się również do Wilsona, który nie mógł jednak go przyjąć z powodu złego stanu zdrowia.

Międzynarodowa konferencja pracy.

Omnigodzinny dzień pracy w rolnictwie. — Bezrobocie i ochrona kobiet.

GENEWA, 30. (PAT) H. Międzynarodowa konferencja pracy postanowiła na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu w myśl tezy przedstawiciela rządu francuskiego, że sprawa zastępowania 8 godzinnego dnia pracy w rolnictwie nie będzie omawiana na konferencji.

Dalej Międzynarodowa konferencja pracy omawiała sprawę utrzymania na posiedzeniu dziennym dyskusji nad projektem, dotyczącym bezrobocia, oraz ochrony kobiet i dzieci w rolnictwie. Delegaci właścicieli, oraz delegaci rządu Szwajcarskiego i Kanady popierali żądania

niac Francji w sprawie wycofania powyższych kwestji a porządku dziennego. Delegacja właścicieli szwajcarskich, oraz delegacja rządu Holandji, które wypowiedziały się wczoraj za wycofaniem a porządku dziennego sprawy godzinna pracy w rolnictwie oświadczyły, że można bez trudności pominąć dyskusję nad kwestjami bezrobocia, oraz ochrony kobiet. W głosowaniu konferencja przyjęła 90 głosami przeciwko 17 wnioskowi o pozostawienie na porządku dziennym sprawy bezrobocia, oraz ochrony kobiet i dzieci.

Po nieudanym zamachu Habsburgów na pokój.

Koalicja zażądała wydania Karola.

Nota koalicjantów.

BUDAPESZT 30. (PAT). W. B. K. Dzisiaj rano przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych złożyli w imieniu Rady ambasadorów ministrowi spraw zagranicznych hr. Banthy'emu następującą notę:

Rada ambasadorów dowiedziała się z zadowoleniem, o osiągniętych przez rząd węgierski sukcesach w sprawie przeszkodzenia nowej próbie odbudowy monarchji, która to próba zagrażała porządkowi pokojowemu w Europie Środkowej. Rada powzięła uchwałę, ażeby zwrócić się do rządu węgierskiego o wydanie osoby króla komendantowi floty angielskiej, stojącej obecnie na kotwicy w Budapeszcie, który otrzymał rozkaz roziągnięcia w imieniu państw sprzymierzonych dozoru nad b. królem do czasu, w którym państwa sprzymierzone zdecydują ostatecznie o miejscu stałego pobytu Karola. Rada ambasadorów przypomina jednocześnie rzą-

dowi węgierskiemu treść ostatniej noty, która podkreśla konieczność niezwłocznego proklamowania detronizacji b. króla Karola.

Dzisiaj rano zjawili się również u ministra spraw zagranicznych przedstawiciele: Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławji. Zażądali natychmiastowego podjęcia zarządzeń niezbędnych dla przeprowadzenia detronizacji domu Habsburgów oświadczając, że w razie niezastosowania się do powyższego życzenia mogłyby wyniknąć dla Węgier bardzo poważne następstwa.

„Rozczarowany” Karolek.

BERLIN, 30. (PAT). „Vossische Zeitung” zamieszcza depesze według korespondenta z Budapesztu, który donosi, że jednemu z dziennikarzy amerykańskich udało się dotrzeć do b. króla Karola. Według oświadczenia, złożonego przez Karola temu dziennikarzowi, opór wojsk rządowych pod Budapesztem był dla króla rozczarowaniem, gdyż zapewniano go, że wszystkie wojska przejdą pod jego rozkaz. Gdy Karol zobaczył, że przyszło do

Przed konferencją o rozbrojenie.

Warunek Japonji.

NOWY-YORK, 30. (PAT). Depesza z okru, na 6-ym jedzie na konferencję waszyngtońską japoński admirał Kato podaje nową tezę admirała, wygłoszoną do podróżnych. Kato oświadczył, że Japonja zgodzi się na ograniczenie swych zbrojeń morskich, jeżeli inne mocarstwa uczynią to samo, w przeciwnym razie wykona w całości swój program powiększenia Loty.

Anglja a Japonja.

BERLIN, 30. (PAT). W związku ze zbliżającą się konferencją waszyngtońską „Vossische Zeitung”, daje korespondencję z Tokio pod tytułem „Koniec sojuszu angielsko-japońskiego”. Korespondent twierdzi, że głównie reprezentant Australji przy pomocy przedstawiciela Kanady i południowej Afryki przeforsowali na konferencji dominów brytyjskich, odbytej w Londynie w lipcu r.

oczuw krwi, pozostaw swym wojskom zaprzestanie walki. Był król Karol zaprzeczył również wiadomości jakoby pałk. Ostenbarger opuścił go wraz z wojskiem. Zwolnienie wojsk nastąpiło na rozkaz samego Karola. Opanowanie Budapesztu nie udało się wskutek zdrady gen. Bagedussa, który udawał z początku legitymistę, a potem stanął po stronie Horty'ego.

Sytuacja ogólna.

WIEN, 30. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Budapesztu, że w sytuacji zagranicznej nie zaszyły żadne zmiany. W kołach politycznych spodziewają się, że wielkie mocarstwa dołożą wszelkich sił, aby małą Ententę powstrzymać od wkroczenia na Węgry. Dziennik zwraca uwagę na stanowisko Rumunów, która nie jest opanowana przez wyjątkowość, podczas gdy połączenia między Węgrami a Czechosłowacją i Jugosławiją jest przerwane.

Sytuacja w Rosji

Wywady łotrów czy warjatów?

(Mowa Zinowiewa).

GDANSK, 30. (PAT). „Danziger Zeitung“ donosi, że rozpoczęły się zgromadzenia wyborcze z racji nowych wyborów do sowietu petersburskiego. Na zebraniu

agitatorów oświadczył Zinowiew między innymi: „Wszystkie plany nasuwa dla rządu wiele trudności. Drużynie państwowej nie mogą pokryć zapotrzebowania pieniędzy, dlatego też nastąpiła dewaluacja.

Nowy rubel będzie równy 10000 dawnych rubli. Termin dla wymiany ustalony będzie na 2 miesiące. Ponieważ rząd sowieński nie rozporządza dostateczną ilością gotówki, przeto czyni on zagranicą zakupy toiko z warunkiem jeżeli piacić będzie 10 proc. wartości w zlocie. Przemysł europejski godzi się na ten warunek, ponieważ pragnie handlu z Rosją sowiecką. Sytuacja robotników rosyjskich jest ciężka, lecz nie tak jak robotników zagranicą.

Ostro krytykuje się politykę gospodarczą rządu sowieckiego, ponieważ musiała ona zawrócić ze swej drogi, choć uczyniła to tylko na to aby doczekać się lepszych czasów, gdyż rewolucja klasowa jest rzeczą nieuniknioną. Sytuacja międzynarodowa Rosji sowieckiej umocniła się, zdaniem Zinowiewa, lecz niebezpieczeństwo wojny może się znowu zjawić w roku najbliższym.

Pożyczka angielska dla Polski.

WIEN, 30. „Neue Freie Presse“ donosi, jakoby angielska Izba gmin uchwaliła udzielenie Polsce i Austrii kredytu w wysokości 4 milionów funtów sterlingów. Sposób podziału tego kredytu nie jest jeszcze znany. W wiedeńskich kołach finansowych przypuszczają, że zarówno Polska jak i Austria otrzymają po dwa miliony funtów sterlingów.

prowadzą handel brylantami i obcemi walutami, siedząc w Lwowie i pośrednicząc między Ukrainą Sowiecką a wielkimi centrami handlu złotem w Warszawie, Berlinie, Wiedniu itp. Mniej zamożni i dopiero wyrabiający się jeżdżą stalo między Lwowem a Płoskirowem i urządzają się w ten sposób, że czas jakiś mieszkają we Lwowie, jako obywatele Państwa Polskiego, następnie zaś przenoszą się do Płoskirowa, gdzie siedzą kilka tygodni, kupując złoto, na odmianę jako obywatele Ukrainy Sowieckiej. Przejście granicy polskiej nad Zbruczem odbywa się w sposób skomplikowany. A mianowicie agenci, wyjeżdżający ze Lwowa pozostawiają u znajomych żydów, mieszkających nad Zbruczem paszporty lub inne dokumenty polskie, następnie przechodzą Zbrucz i po drugiej stronie u innego znajomego mają już gotowe złożone dokumenty sowieckie. Główne centrum handlowe brylantów i złota znajduje się we Lwowie.

LWÓW, 30. W ostatnich dniach zamknęły władze polskie w różnych miejscowościach nad Zbruczem aż do odwołania kilkadziesiąt sklepów polskich, żydowskich i ruskich, które w ostatnich czasach w wielkiej powstały ilości dla prowadzenia handlu szmuglerskiego z Sowiecką Ukrainą. Jednakowoż nie zwrócono dostatecznej uwagi na Podwołoczyska, gdzie handel szmuglerski kwitnie dalej w najlepsze. Handel ten opiera się wyłącznie na sklepach żydowskich, które powstają setkami.

W najbliższym czasie mają być w Podwołoczyskach otwarte jarmarki, na które będzie mogła przybywać również ludność z Ukrainy Sowieckiej za osobnymi przepustkami. Władze polskie będą od tej ludności pobierały cło. Cały handel nadgraniczny spoczywa prawie wyłącznie w rękach żydowskich. Bardzo wielu żydów z Ukrainy przeniosło się tu i pod firmą miejscowych kupców żydowskich prowadzi kolosalne interesy.

Ordynacja wyborcza do sejmiku Ziemi Wileńskiej.

WILNO, 30. (spozn.). W piątek przyszłego tygodnia spodziewany jest dekret gen. Żeligowskiego, uchylający rozporządzenie z dnia 21 listopada o ordynacji wyborczej. Dekretem tym zostaną zarządzone wybory do Sejmu wileńskiego na dzień 11 grudnia r. b. Ordynacja wyborcza została opracowana wspólnie przez gen. Żeligowskiego i Radę wykonawczą Sejmików. Ostateczny tekst został ustalony przez Tymczasową Komisję Radzącą na posiedzeniu odbytem w piątek 28 b. m. Na zasadzie tej ustawy prawo wyborcze czynne i bierne przysługuje wszystkim obywatelom obojga płci, którzy przed dniem 1 lipca 1921 r. ukończyli lat 21, bez względu na miejsce i ciągłość zamieszkania. Według tej ordynacji przypadnie jeden poseł na 7,000 mieszkańców.

Komisarzem głównym wyborczym mianowany został p. Wincenty Łuczynski.

Zjazd akademicki w Wilnie.

WILNO, 30. (PAT). Dzisiaj rozpoczęła obrady zjazd bratniej pomocy wszystkich polskich środowisk akademickich. Obecni są reprezentanci Warszawy, Krakowa, Bydgoszczy, Lublina i Poznania. Delegacji lwowskiej dotąd nie przybyli. Zjazd otrzymał liczne depesze z życzeniami owocnej pracy, między innymi od rektora politechniki warszawskiej. Na zjeździe są obecni przedstawiciele władz miejscowych, społeczeństwa i prasy. Gen. Żeligowski został jednogłośnie wybrany prezesem honorowym zjazdu. Przemówienie powitalne wygłosił rektor uniwersytetu wileńskiego Stantewicz. Przemawiał również przedstawiciel Tow. Przyjaciół Nauk dr. Zachorski. Nasrój zjazdu podniosły. Zjazd trwać będzie 6 dni.

Wiadomości telegraficzne

(—) Szef międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Berlinie wystosował do rządu niemieckiego notę, z żądaniem znieszenia „zakładów niemieckich” w porcie Kłofskim, gdyż fabryka ta ma dalej polajmniej broni i amunicji, a przedsiębiorstwem łodzi podwodnej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

31 Październik	Dzisiaj	Symboliusza
	Jutro	Wszystkich świętych
	Wschód słońca	6 m. 50
	Zachód	4 m. 37
	Wschód księżycy	11 m. 38
	Zachód	7 m. 30

— Miejski Uniwersytet Powszechny. Z inicjatywy Zarządu Koła Opiek Szkolnych w lokalu tego Koła przy ul. Zielonej 32. Miejski Uniwersytet Powszechny urządzać będzie odczyty, poświęcone specjalnie sprawom wychowawczym, dla członków Opiek Szkolnych i rodziców. Wykłady odbywać się będą raz tygodniowo w niedzielę o godz. 4 po poł. Otwarcie wykładów nastąpiło dnia 30 października r. b. Pierwszy wykład wygłosił p. dr. Kopicński na temat: „Stosunek rodziców do szkoły”. W niedzielę następną, dnia 6 listopada r. b. mówić będzie prezydent Riewski na temat: „Preletariat a przynas szkolny”.

— Oznaki wojskowe w policji. Ponieważ w ostatnich czasach do szeregów policji państwowej przyłączyło wielu demobilizowanych żołnierzy armii polskiej komenda główna policji wyłaziła, że na mundurach policyjnych mogą nosić one te oznaki wojskowe, do których noszenia uprawnieni są przez władze wojskowe, posiadając wydane w tym celu imienne legitymacje, a więc mogą nosić order, medala, odznakę za pebył na froncie w postaci małych srebrnych kątów na rękawach, gwiazdki, świadczące o ilości otrzymanych ran. Wyklucza się zaś wszystkie te oznaki, które nie stanowią właściwego odznaczenia, ustanowionego przez uprawnione władze, a są wyłącznie pamiątką koleżeńską współpracy w pewnych formacjach wojskowych.

— Spadek cen. Trwająca w dalszym ciągu zwykła kursu marek polskiej odniosła już ten skutek, że w handlu hurtowym nastąpił zupełny zastój. W przewidywanu obniżeniu cen nikt nie kupuje. Udzielone zamówienia odwołuje się. Hurtownicy więksi, posiadający woiną gotówką, wazymniają się z obniżaniem cen. Natomiast drobniejsi hurtownicy, dla zachęcenia odbiorców do kupna, a tem samem dla zdobycia gotówki na bieżące wydatki już ceny poobniżali. Sygnalizują nam znaczny spadek cen skór. Spadły również ceny chemikalij, które są obrotowywane po cenach o 25 — 50 proc. taniej, niż przed tygodniem. Białe towary, jak płótno, weba, madapolam itp. staniały o 10,000 mk. na sztuce.

Przez wstrzymanie się od czynienia zbędnych zakupów, szerokie warstwy społeczeństwa mogą w dużej mierze przyczynić się do dalszej zminki cen.

— Okradzenie szkoły. k) Ze szkoły № 77 przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod nr. 2, skradziono, podług zameldowania nauczyciela, Drabarka, krzesła i umywalki. Wszczęto śledztwo.

— Okradzenie pijaka. k) Na ulicy Pięprzowej przechodzącego w stanie podchmielonym Władysława Krzemieńskiego z ul. Sienkiewicza 56 okradziono, zabrano mu z kieszeni sto tysięcy marek. Okradziony zwrócił się o pomoc do policji, lecz bezskutecznie.

— Pod kołami samochodu. k) Na ul. Zgierskiej przed domem nr. 88 przejechana została samochodem 56 letnia sklepiczarka, Chana Herszkowicz, zamieszkała przy ul. Lutomińskiej pod nr. 6. Pogotowie ratunkowe przewiozło przejechaną do szpitala Poznańskich.

— Pod kołami tramwaju k) Na Głównym Rynku przy tramwajach pabjanickich wpadł pod wóz motorowy niejaki Józef Markiewicz, zamieszkały przy ul. Pięknej pod nr. 25. Dzięki przytomności maszynisty poranny Markiewicz uszedł z życiem. Pierwszej pomocy porannemu udzieliło pogotowie ratunkowe.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Ceglebińska 63.

Znakomita komedia „Wilki w nocy” T. Rittnera uobac się w czwartek, dnia 31, w nowej scenie i doskonałej obsadzie.

Właściciel ustatku praktyka wytwornego krytyka p. Adama Orzymskiego-Siedleckiego.

Zjazd elektrotechników.

TORUN, 30 (PAT) Dziś o godzinie 12.30 w gm. mu Artusa nastąpiło otwarcie drugiego Zjazdu elektrotechników polskich w zyskich ziem zjednoczonych Niemczech i Polski. Zjazd reprezentowało Koło Elektrotechników m. Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Torunia, Sosnowca, Ruda, Grudziądz i Częstochawy. Na Zjazd przybyło stu kilkadziesiąt uczestników. Po zagajeniu Zjazdu przez p. f. Polzrewskiego przewodniczącego Komitetu organizacyjnego i obraniu Prezydium powitali Zjazd przedstawiciel Min. robót publicznych i Siwicki, przedstawiciel policji i integracji m. Strassburger, przedstawiciel Min. wznoszenia i oświecenia publ. kurator okręgu pomorskiego Gajowski, oraz przedstawiciel Min. przemysłu i handlu. Poza tym złożyli oświadczenia powitalne prezydent senatu politycznej warszawskiej, przedstawiciel Związku elektrotechników polskich, przedstawiciel Związku firm elektrotechnicznych, przedstawiciel sekcji elektrotechnicznej poznańskiej, T. w. Dozoru nad kotłami parowymi i inni.

W przemówieniach swoich mówcy jednogłośnie podkreślali dostateczne znaczenie elektryfikacji kraju i wyrazili nadzieję, że przemysł elektrotechniczny rozwijając się pomysłnie w dalszym ciągu zdoła uwolnić kraj od zalewu obcych towarów, umożliwi elektryfikację kraju i wpłynie dodatnio na wzrastający rozwój poszczególnych dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego.

Z kolei odczytano depesze lub pisma powitalne nadane przez reprezentanta francuskiego, M. m. robót publicznych, inż. Henryka Ursena, rektora politechniki warszawskiej, Elektrotechnicznego Związku Czechosłowackiego w Pradze i Stowarzyszenia Techników w Łodzi, poczem płaanin posiedzenie zostało zakończone.

O godz. 4 odbyło się posiedzenie sekcji przemysłowej pod przewodnictwem Potębskiego, na którym p. Kaniewski z Warszawy wygłosił referat pod tytułem: „Pojemność rynku elektrotechnicznego”. Na czas Zjazdu otwarto wystawę wyrobów krajowych firm elektrotechnicznych.

Ze stolicy i z kraju.

Wykrycie gniazda komunistycznego we Lwowie.

LWÓW, 30. (PAT). Dzisiejsza urzędowa „Gazeta Lwowska” w nadzwyczajnym wydaniu donosi: Dziś, w niedzielę, o godz. 12 w potudnie oddział policji państwowej otoczył ruską katedrę św. Jura i przylegające do niej budynki i na dany znak wkroczył do budynku, w którym mieszkają kanonicy ruscy. W budynku tym w sali, gdzie zwykle djaki zdają egzamina, zastano obradujący kongres komunistyczny. W chwili, w której policja weszła do sali odbywały się obrady. Ponieważ niektórzy członkowie tajnego kongresu rzucili się na policję, ze strony urzędników policji padło na postrach kilka strzałów, poczem policja w dużej liczbie weszła do sali. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Śledztwo wykazało, że kongres był planowany od dawna, a termin jego dokładnie oznaczony. Na kongres przybyły delegacje organizacji komunistycznych. Ogólne kierownictwo spoczywało w rękach rusańskich. Podczas trwania kongre-

su nikt z uczestników nie miał prawa wychodzić poza obręb zabudowań katedry św. Jura. W tym celu prezydium Zjazdu zaopatrzyło się w obfite zapasy żywności i trunków.

Znaleziono mnóstwo odezw i broszur. W chwili, gdy policja wchodziła do budynku w korytarzach przed wejściem do sali obrad stał na straży ksiądz ruski.

LWÓW, 30. Omgdaj dokonano po stronie polskiej aresztowania agentów ukraińskich, którzy mieszkając w Starochalupce pod Podwołoczyskami rozwinieli stąd akcję agitacyjną w kierunku Ukrainy Sowieckiej. Władze polskie aresztowały ich, zarzucając wiązanie się z agitatorami komunistycznymi i agentami Petruszewicza.

Pokątny handel z Ukrainą Sowiecką.

(Organizacja szmuglerów).

LWÓW, 30. „Rzeczpospolita” otrzymała od pewnego Rosjanina, który przybył niedawno z Płoskirowa następujące bardzo ciekawe informacje o handlu szmuglerskim:

Handel szmuglerski na wielką skalę zorganizowali uchodźcy żydowscy, bawijący we Lwowie, kursują oni stale między Płoskirowem a Lwowem. Jedni z nich zaopatrzani w większą gotówkę

Polski Górny Śląsk.

Rozstrzygnięcie Konferencji Ambasadorów z dn. 20 października br. przydzieli Polsce część Górnego Śląska o powierzchni 3070 km. kw. i 896,000 mieszkańców, z 13 miastami i 328 gminami wiejskimi, o gęstości zaludnienia 290 ludzi na 1 km. kw. Obszar ten stanowi 28 procent powierzchni obszaru plebiscytowego i 46 procent jego ludności.

Polski G. Śląsk dzieli się morfologicznie na trzy waly ciągnące się z północnego - zachodu na południowy-wschód, przedzielone dwoma obniżeniami. Waly te, tj. partie wyrazu, są: 1) wał węglowy i środkowy tryasu, ciągnący się od górnej Brynicy do górnej Prosnicy, obejmując powiat Lubliński, 2) wał karbonu i środk. tryasu, oddzielony od poprzedniego obniżeniem rzeki Małoprawy, obejmuje właściwe zagłębie węglowe w powiatach Katowice, Bytom i cz. Tarnowskich Gór i 3) obszar mioceni, między górną Wsłą i Odry oddzielony od środkowego obniżeniem Białki-Ostynki.

Trzy wale wyznoszące partie Śląska są obszarami gęstszego osiedlenia, dwa w bardzo nierównym mierze i tak wał lubliński ma gęstość zaludnienia od 50—75 mieszk. na 1 km. kw., obszar węglowy ponad 100 ludzi na km. kw., obszar Paszyna-Rybnik ponad 100 ludzi. Obszary niższe są b. rzadko zaludnione (poniżej 50 ludzi na km. kw.) i zajęte przez wielkie lasy.

Przynależność G. Śląsk przedawia dwa kompleksy: północny mniejszy i południowy większy, połączone ze sobą wąską tryką, zaledwie kilka km. szeroko, pomiędzy Bytomiem a rzeką Brynicą, która stanowi granicę między G. Śląskiem, a b. Król. Polskiem. Obaj kompleksy nie łączą żadna kolej, gdyż droga żelazna idąca z Lublińca przez Tarnowskie Góry na południe, przecięta jest przez przynależny Niemcom Bytom.

Polna część Śląska połączona jest z resztą Polski kolejami przez Herby (Sosnowice, Mysłowice, Oświęcim i Dzieżdzice); przyczem kompleks północny ma tylko jedno połączenie (przez Herby).

Naturalnym ośrodkiem komunikacji w polskiego Śląska są Katowice, w których łączą się trzy linie główne południowego kompleksu (z Pruskiego Bogumina, Dzieżdzic i Oświęcimia) i pośrednio jedna linia główna terytorium północnego (z Lublińca).

Połączenia kolejowe dwóch dzielnic Polski, tj. b. Król. kongresowego i b. Galicji z polskim Śląskiem jest słabe (tylko dwie linie dwutorowe), ale na początek wystarczające; natomiast b. dzielnic pruska nie dotyka polskiego Śląska, a która z niego pobiera cały węgiel i liczne wytwory przemysłowe, nie ma linii kolejowej, która by z omińnięciem terytorium niemieckiego służyła temu celowi. Dotychczas cały ten ruch odbywał się na linii przechodzącej przez Kuczbork i Oleśno, a więc dziś na terytorium niemieckim się znajdujące. To też jednym z najbliższych postula-

tów tej dzielnicy jest budowa takiej linii, gdyż kolej warszawsko-wiedeńska ruchowi temu podołać nie może.

Na przynależnym Polsce obszarze znajduje się 59 kopalni węgla kamiennego, w których wyprodukowano w 1920 roku 23,683,000 tonn, co równa się 74 proc. ogółu produkcji G. Śląska; 6 kopalni rudy cynkowej, których produkcja przedwojenna wynosiła 520 tys. tonn, co równa się 100 proc. cynku, 2 kopalnie rudy żelaznej o prod. przedwojennej 200 tys. tonn, co równa się 90 proc. ogółu; 9 hut żelaza, 12 hut cynkowych i 1 huta ołowiu. Zakłady te zatrudniają razem 176 tys. robotników.

Z ogólnej liczby 16 koksowni górnośląskich, które produkowały przed wojną około 600 tys. tonn koksu, 10 przypadło Polsce z produkcją około 380 tys. tonn, a ponieważ przedwojenna konsumpcja koksu w Król. Polskiem i Galicji wynosiła około 300 tys. tonn, urzędo ilość koksu produkowanego na Górnym Śląsku polskim powinna zaspokoić potrzeby polskiego hutnictwa w zupełności.

Niepokryte zapotrzebowanie węgla kamiennego w Polsce w kwietniu 1921 roku wynosiło 1,945,000 tonn, czyli przekraczało dwukrotnie własną produkcję, która wynosiła w lutym tegoż roku 885 tys. tonn. Jeśli obliczymy konsumpcję węgla w polskim Śląsku na 4 mil. tonn rocznie (45 tonn na głowę), to ogólne zapotrzebowanie Polski wynosi 22 mil. tonn rocznie, co wobec produkcji 33 mil. tonn daje nadwyżkę 11 mil. tonn na eksport.

Zaznaczyć jednak wypada, że wyżej przytoczone zapotrzebowanie zostało tylko w połowie pokryte, mianowicie ministerstwo przemysłu i handlu przyznało w kwietniu 1921 r. wszystkim konsumentom polskim 774 tys. tonn węgla. A zatem państwo zaspokoiło swoje potrzeby w kwietniu rb. ilością ok 800 tys. tonn. Z powyższego należy wnosić, że wyżej przytoczone zapotrzebowanie było bardzo wysokie i uwzględniało prawdopodobnie daleko idące uruchomienie przemysłu.

Oprócz własnej produkcji konsumowała Polska dotychczas znaczne ilości węgla górnośląskiego, a mianowicie w 1920 r. 2,610,000 tonn, przyczem ilość ta stanowiła 3/4 przywozu Polski z zagranicy wyrażonego w ciężarze. Import ten wpływał bardzo niekorzystnie na stan marki polskiej, przyczem był jednak konieczny.

Stosunki te uległyby zatem radykalnej zmianie, gdyby na polskim Śląsku zaprowadzono walutę polską, ponieważ jednak obowiązywać tam ma przez lat 15 waluta niemiecka, przeto tylko umowa gospodarcza, mająca być zawartą między Polską a Niemcami, może sprawę zapotrzebowania waluty niemieckiej dla zakupu węgla zmienić.

A. D.

* Patrz mapa: „Granice Polski na Górnym Śląsku”, podziałka 1:600,000, wydana przez „Atlas” Instytut Kartograficzny w Lwowie.

Z Francji.

(Korespondencja własna).

Paryż, w październiku 1921 r.

Po szalonych upałach miesiący wakacyjnych Paryż powrócił do normalnego życia. Urlopy skończone, szkoły rozpoczęte. Cudowna pogoda towarzyszy jesieni. Na ulicach tłumy. Jak białe przełajają się różne narodowości, sąsiadają w kawiarniach i restauracjach, lub pędzą samochodami i autobusami, w wirze, w pędzie są bez końca, bez końca. Wielkie tłumy gęstnieją o rozpoczętym sezonie w teatrach. Nioski w obłędzie, a wieczorem, przed kawiarniami, to w Warszawie, koleją za koleją. Sezon koncertowy rozpoczyna Huberman, potem Landowska, a dalej inni, starsi i młodszy, sławni i jeszcze niesławni. Ale nim człowiek chwyci kręki na wszelkie widowiska, rad jeszcze przed zimą nacieszyć się stelenią parków. Jardin des Peantes tonie w istnej powodzi letnich kwiatów. Barwią się bajeczne ziołce, stroją zieleń trawników, a tylicz, tylicz.—Wolna przestrzeń zwiastuje — klątki świecą pustkami. Polonia tutaj interesuje się swoimi sprawami. „Sokół” otworzył swoje siedziby przy

ulicy Cornille № 7 i urządza towarzyskie zebrania łącząc serdecznym węzłem Polaków.

Dnia 24 września redakcja „Polonii” przyjmowała wycieczkę akademików warszawskich. O godz. 8 wiecz. Sala Valois w Palais Royal zapełniła się gośćmi. Podczas obiadu przemawiali redaktor „Polonii” p. W. Miekuszyński, mecenas Kossowski i powstaniec z roku 1859 p. Pietraszewski, w imieniu studentów odpowiedział p. Czornowski.

Spółcześnie francuskie okazują wielką troskę dla Polaków, rozbuźdzone są wypadków zarówno w najwyższych jak i najniższych warstwach społeczeństwa. Niema tego Francuza, który nie interesowałby się tak całym naszym krajem, jak i jego przedstawicielami paryskimi. A Polaków w Paryżu spotyka na każdym kroku. Buro opieki polskiej, dostarcza pracy setkom robotników.

W „głędzie” artystycznym królują cicha a wiska pracownica p. Olga Borneńska. Ma pracownię pod № 49 na Monparnasse, gdzie wieczorami gości zawsze kółko znajomych. Spotykamy się tam z całą plejadą artystów i nie artystów, gawędząc godzinami. Drobną postać p. Ogi Borneńskiej o szczupłej twarzy i włosach, głęboko osadzonych

rozumnych oczach krząta się między nami, dobre, gościnne ręce podają herbatę. Maszynka syczy, kłębią się dymy z papierosów, a śpiewaczka, przybyła z Łodzi, śpiewa przy znakomitem pianinie „Hejże Ino, kłolecku leśny!”.

Ciepło bratnie wieje z każdego kąta. Tu z ust padają wyrazy troski i zadowolenia, czasem kłatwa na twardą, dole artystów. Wszystko to tylko życie, hej życie! Płacz kol wieszakie troski, rozprasa niepewność o dzień jutrzejszy, zabija robaka codziennych udreczeń, otwiera horyzonty najdudniejszej baśni. W świetle naftowej lampy, bo w pracowni niema elektryczności, polyskuje na śpiewaczce barwy strój bronowicki... Płyną rodzime pieśni, unoszące dusze daleko od paryskich bruków.

Marja Poraska (Alifa).

Z Ukrainy Sowieckiej

Bożelazna agitacja — Zamiechy na komunistów.

Przybył z Ukrainy Sowieckiej donoszą, że w ostatnim czasie fala agitacji antypolskiej prowadzonej przez bolszewików znacznie się wzmożła. W kinoteatrach mohylowskich, winniczkich i innych wyświetlano obraz p. t. „W Cesarstwie Białym”, w którym rosyjska się kłóty polskie, Naczelnika Piłsudskiego i Petlurę. Na wiecach agitacyjnych mówcy sowieccy głoszą, że Polska w ultimatum wysłanym do Rosji zażądała złotych rubli, czterech powiatów podolskich, 500 lokomotyw, i po 40 wagonów do każdej lokomotywy. Na mityngach bolszewickich interpretują się ostatnią umowę p. Dąbskiego z p. Karachanem jako zwycięstwo ruskiej dyplomacji sowieckiej. Związana się z tym tematem wielko wiece wśród wojsk sowieckich. Jedną z takich odezw głosi:

„Zwycięstwo dyplomacji sowieckiej wszędzie się rozszerza. Oficjalnie wymieniony osnowy standard w Warszawie straszy burżuazję. Na skutek interpelacji posła sowieckiego wydano z granic Polski białych kontrrewolucjonistów Petlurę, Sawinkowa, Bałachowską i t. d.”

Mimo tego tupetu komunistki na Ukrainie czują się niezapewnić. Związana w ostatnich czasach mnoży się morda komunistów. Na Podolu zamordowano 6 komunistów Galicjan, a trupy ich wrzucono do rzeki. W Jarmolincach i Dunajowcach wśród oddziałów czerwonej brygady zaduszone 8 komunistów. W miastach objawia się brak żywności i opalu. Zrozpaczona ludność miast szuka schronienia po wsiach i wędruje na zachód. W Kijowie i Winnicy zgromadziły się tysiące niezadowolonych uchodźców, którzy zamierzają ruszyć w stronę Polski i Rumunii. Na stacji kolejowej Kozłajyn i na innych stacjach walają się przez szereg dni zwłoki uchodźców, którzy zmarli z głodu.

Za opcję na rzecz Polski — więzienie lub krata.

Z jak najbardziej wiarogodnego źródła otrzymuje Kresowa Agencja prasowa szczegóły o stosunkach na ziemiach białoruskich, pozostających pod władzą Sowietów. Wskutek nalegania przedstawicielstwa polskiego w Moskwie, Sowiety zmuszone były podać do wiadomości ludności, zamieszkującej Mińszczyznę, Mohylowszczyznę i Witebszczyznę, klauzule traktatu o prawie tak zw. opcji czyli wyboru obywatelstwa. Miało to ten skutek, że w niektórych powiatach Mohylowszczyzny ludność gremjalnie stawiała się do gminnych Sowdepów i zapisala się na listę optujących za Polską. W pow. Mścisławskim w gminach Bochockiej, Lubawickiej, Oslańskiej, Szamowskiej i Starosielskiej nie było ani jednego włościanina—gospodarza, któryby nie optował za Polską. Fakt ten wywołał najwyższe oburzenie ze strony władz sowieckich, które reagowały na aresztowaniem urzędników miejscowych Sowdepów za to, że ci dopuścili do podobnej kompromitacji Republiki Sowietów. Listy optujących kazano niezwłocznie zniszczyć, a aresztowanych wywieziono do Smoleńska, gdzie niektórych niezwłocznie rozstrzelano.

Władze sowieckie nie przestają szerzyć wśród ludności, zwłaszcza za pomocą swej prasy, wieści, że objawia sympatji ludu białoruskiego dla Polski są rezultatem nieustającej pracy agitatorów, prowadzących propagandę wśród ludności miejscowej na rzecz kontrrewolucyjnej Polski.

To też nie przestają oni dokonywać aresztowań wśród miejscowej inteligencji i półinteligencji (zwłaszcza polskiej i katolickiej) pod zarzutem zdrady lub agitacji na rzecz państwa polskiego. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy w jednym tylko więzieniu Smoleńskim liczba aresztowanych i e-

sadzonych pod zarzutem sympatji dla Polski wzrosła do 1500 osób. Z tej liczby w przeciągu sierpnia i września rozstrzelano około 200 osób.

Bolszewicy wychowawcami dzieci polskich.

Od pewnego już czasu władze obywatelskie lokal w Warszawie, w którym odbywały się zebrania rzekomo kółka oświatowo-kulturalnego młodzieży robotniczej. Emisarjusze sowieccy bowiem podstępnie wciskają się w szeregi i za srebrniki judaszowe prowadzą wśród nich robotę bolszewicką na rozkaz Moskwy, a przy poparciu moralnym Berlina. Niektórzy Mołżesz Tom organizował takie kółka oświatowo-kulturalne w lokalu przy ul. Czerniakowskiej.

Niedawno zebrano się właśnie w tym lokalu około dwudziestu młodzieńców w wieku od lat 15 do 18. Chłoneli w siebie bezkrytycznie to, co w szacie barwnej i wniośle demagogij podawali agenci i prowokatorzy sowieccy. Władze jeździły. Otoczono dom i dobrano się do lokalu zakonspirowanego. Rewizja ustaliła to, co uprzednie wiadomości donosi. Skonfiskowano duży zapas bibuły w postaci broszur i odew bolszewickich. Prze prowadzono odrazu dochodzenie, a sprawę oddano prokuratorowi.

Działalność bolszewików w Polsce.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że cała Polska pokryta jest obrzydą siecia gniazd szpiegowskich bolszewickich. Ref się od agentów sowieckich w każdym mieście, i każda instytucja posiada przynajmniej jednego opiekuna. Na czele tych gniazd bolszewickich stoją dwie sowieckie placówki: poselstwo i komisja repatriacyjna.

W komisji repatriacyjnej panowie Oboltin, Szapiro, Ługanowski i Burawcow trudnią się wyłącznie agitacją komunistyczną i szpiegowaniem; rozporządzają oni ogromnymi środkami, a przez pokój 89 hotelu „Royal” przewijają się setki agentów dziennie.

Nie ustępuje im w gorliwości członek poselstwa sowieckiego, von Platt i jego pomocnik Szmuljan. Ci znowu w hotelu „Rzymskim” w numerach 8 i 65 przyjmują swych „pracowników”. P. Platt, znany już całej Warszawie z powodu cech charakterystycznych — ryżej bródki i utykania na nogę—ciągle biega po swych konspiracyjnych mieszkaniach rozrzucanych po całym mieście.

A poza takimi typami akcję szpiegowską i agitację bolszewicką prowadzą u nas całe tłumy kupców, komiwojażerów, nawet korespondenci pism neutralnych biorą się do tej roboty.

Ruch robotniczy zagranicą.

NIEMCY.

Wypowiedzenie taryfy zarobkowej w górnictwie.

Wszystkie organizacje zawodowe górników wypowiedziały ważną do 1-go grudnia 1921 r. taryfę zarobkową. Rokowania celem zawarcia nowej taryfy mają być wkrótce wszczęte.

Zakończenie strajku w zawdzie drukarskim w Hamburgu.

Strajk drukarzy i pomocników w zawodzie drukarskim w Hamburgu, który trwał dwa tygodnie, został ukończony po przyjęciu przez organizacje zawodowe pracowników i organizacje właścicieli zakładów drukarskich warunków uchwalonych przez przedstawicieli obojczych organizacji.

Przed strajkiem kierowników parowozów w Niemczech.

Z Eisenachu, stolicy niemieckiego zw. kierowników parowozów, nadchodzi wiadomość, że wszyscy kierownicy parow. w liczbie 75,000, na wszystkich kolejach niemieckich zamierzają w następnych 24 godzinach zastrajkować. Do rządu wysłano ultimatum, żądając w 8 godzinach odpowiedzi w sprawie niedotrzymania przyrzeczeń, danych kierownikom parowozów przez ministerstwo szachu w kwiecień podwyższenia pensji.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE


 Największe w naszym mieście
Kino „POPULARNE“
 Konstytucyjna 18.

 Dziś i dni następnych.


Wielkie arcydzieło podług autora
Henryka Sienkiewicza
 pod tytułem
QUO-VADIS

Tysięczne rzesze narodu. Bajeczne kostjmy. Przepiękna gra i wystawa. Pożar Rzymu. Cyrk, Lwy. Męczeństwo chrześcijan. Żywe pochodnie i t. d.
 Pełne grozy obrazy przesuwają się przed okiem zdumionego widza i trzymają jego uwagę w napięciu aż do ostatniego momentu.

Od 1 listopada „Szatani Zagłady“.

Kino „DOLINA SZWAJOARSKA“ ul. Sienkiewicza 40.

Dziś **Wielki sensacyjny program! Serja 8-ma** Dziś
W LABIRYNCIE NOWEGO JORKU

Początek o godz. 5-ej, w soboty o 3-iej, w niedzielę o 2-je.

Dziś **Sensacja nad sensacjami!**
„FAWORYT ŚMIERCI“
 Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach. **Albertini.**
 W roli głównej najsilniejszy osłowiek świata
 Ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kierunkiem p. M. Chwata.

Drukarnia akcydensowa „Praca“

Przyjmuje obstalunki na roboty drukarskie np.: Rachunki, Blankiety, Cyrkularze, Kwitarjuszki, Afisze, Programy i t. p. Dłastowarzystw i organizacji robotniczych znaczne ustępstwo.
.. Łódź, ul. Przejazd № 8. ..

Naczelny Lekarz Kasy Chorych
Dr. Henryk Kłuszyński
 przeniósł się z Cieszyna do Łodzi
ul. Śniłowa № 55,
 I przyjmie od 5-5 i pół wiecz. w chorobach wewnętrznych i kołecznych.

Ważne dla Pań!
Pracownia kapeluszy damskich
ul. PUSTA 1
 (wejście przez bramę)
 poleca gotowe kapelusze oraz przyjmuje przeróbki: kapeluszy, futrzanych czapek, mufek i kołnierzy.
Ceny niskie. 3448-6

Jagoda Anna sagabla paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 8530-8
 Kon Miko sagabla tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 8533-8
Potrzebna służąca
 do wszystkiego, umiejąca gotować Piotrkowska 189, m. 11. 8537-3
Potrzebny chłopiec do sprzątanja biura i posług. Spółka Akc. Skupu skór, Piotrkowska 189, od 9 do 3-iej po poł. 8536-3

Sklep szpiczom, wiadomości Senatorowska 14, piekarnia. 3521-1
Ubrania, Obuwie
 Polite mecie, damskie i dziecięce, bieliza ciepła, swetry, chustki, pończochy, rękawiczki. Towary wełniane, półwełniane, tyki pościelowe i płótna asjazyjskie poleca chrześcijański „Farmacja Łódzka“, ul. Piotrkowska 44, pierwsze piętro.
 UWAGA: ubrania na zamówienia. Własna pracownia. Przyjezdnych prosimy zwrócić naszą kartowkę. 3317-26